

“Kot ze Lwem” Mikołaja Reja. Uwagi o wersjach tekstu na podstawie fragmentu odnalezionego druku i zachowanego rękopisu

Anna Kochan

2. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki CXI, 2020, z. 2, PL ISSN 0031-0514

DOI: 10.18318/pl.2020.2.13

ANNA KOCHAN Uniwersytet Wrocławski

„KOT ZE LWEM” MIKOŁAJA REJA UWAGI O WERSJACH TEKSTU NA PODSTAWIE FRAGMENTU ODNALEZIONEGO DRUKU I ZACHOWANEGO RĘKOPISU

Dialog Mikołaja Reja *Kot ze Lwem* znany jest nam w całości z manuskryptu, w którym został zapisany pod tytułem: *Kot ze Lwem rozprawia o swobodzie a o niewoli*. Z rejestrów księgarskich wiemy, że utwór wydano przed 1559 r. i do niedawna uważano, że nie ocalał żaden drukowany egzemplarz tej edycji. Rok 1559 to data pośmiertnego inwentarza ruchomości po księgarzu lwowskim Piotrze Poznańczyku: widnieje tam notka o jednym egzemplarzu interesującego nas dialogu pośród wielu innych druków z pozostawionego asortymentu handlowego¹.

Podczas prac nad inwentaryzacją starych druków przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie w sprawie książki *Consilia* Nicolasa Bohiera z 1554 r. Jakub Łukaszewski i Wiesław Wydra odnaleźli fragmenty dziewięciu druków, w tym dwie karty Rejowego dialogu *Kot ze Lwem*². To wspaniałe i niezwykle odkrycie, a trzeba dodać, że już niegdyś, bo niemal 100 lat wcześniej, w tymże Archiwum Stanisław Piekarski odszukał pośród rzadkich dzieł ułamki innych zaginionych utworów Nagłowiczana³. Badacze poznańscy określają, iż książka Bohiera została oprawiona po 1554 roku⁴.

Przekaz rękopiśmienny dialogu zachował się w kopiańskim z lat 1548–1551 Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (sygn. 3581, s. 391–408) i tekst wydawano dotychczas na tej podstawie⁵. Datacją utworu zajął się niegdyś Tadeusz Witczak, który ocenił, że *Kot ze Lwem* powstał około połowy XVI wieku⁶. Jak wynika z do-

¹ Zob. W. Łoziński, *Leopolitana*. „Kwartalnik Historyczny” 1890, s. 453. – K. Badecki, *Piotr z Poznania pierwszy stały księgarz lwowski †1559 r.* „Lwowskie Studia Biblioteczne” 1932, s. 73.

² J. Łukaszewski, W. Wydra, *Fragmenty „Kota ze Lwem” Mikołaja Reja i innych druków z XVI w. odnalezione*. Poznań 2016.

³ S. Piekarski, *Fragmenty dwu zaginionych dialogów Mikołaja Reja*. Kraków 1923.

⁴ Łukaszewski, Wydra, *op. cit.*, s. 8.

⁵ Jako pierwszy opublikował utwór *Kot ze Lwem* J. Korzeniewski w artykule *Nieznane polskie i łacińskie wiersze politycznej treści 1548–1551* („Rocznik Filarecki” t. 1 (1886) (transliteracja)), potem ukazały się transkrypcje w opracowaniach J. Krzyżanowskiego (M. Rej, *Pisma wierszem. (Wybór)*. Wrocław 1954. BN I 151) oraz A. Kochan (M. Rej, *Wybór pism*. Wstęp A. Kochan. Wyd. 2, popr. Wrocław 2015. BN I 308).

⁶ T. Witczak, *Do genezy dialogu „Kot ze Lwem”*. W: *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*. Warszawa-Poznań 1975.

ciekań odkrywców druku, ocalały *passus* stanowi zapewne próbną odbitkę, odnaleziony zaś fragment jest częścią druku z tłoczni Oficyny Dziedziców Marka Szarffenberga i najszybciej mógł się ukazać w 1553 roku⁷. Tekst natomiast trafił do kopiařiusza 3 lata wcześniej, a zatem nie został odpisany z tego wydania. Witczak sądził, że *Kota ze Lwem* skopiowano z innej niedrukowanej podstawy, co Łukaszeński i Wydra kwestionują, wysuwając hipotezę o istnieniu innej, starszej edycji dialogu, być może z r. 1550 i prawdopodobnie także złożonego u Szarffenberga⁸. Ostatecznie badacze opowiadają się za datowaniem druku na około 1554 r. lub 1–2 lata później (z uwagi na formę nazwiska typografa). Trzeba też wspomnieć, że w *Nowym Korbutie* (najpewniej za Aleksandrem Brücknerem) szacuje się powstanie *Kota ze Lwem* na lata 1530–1540⁹.

Tytułowe postaci toczą spór o znaczeniu wolności i władzy. W dialogu nie ma czytelnych aluzji politycznych, utwór przypomina bajkę i należy go łączyć z tradycją Ezopową, chociaż w żadnym ze znanych zbiorów tego gatunku nie odnajdziemy takiej sytuacji komunikacyjnej (rozmowy na podobne tematy prowadzą natomiast pies i wilk). Spotkanie zwierząt wolnego i oswojonego, które kończy konkluzją o wartości wolności, opisał już Ezop (numer 346 w indeksie Bena Edwina Perry'ego¹⁰), choć niekiedy uważa się, iż Archilochos (o czym może świadczyć zachowany wers z jednego z jego utworów). W licznych późniejszych wersjach bajki rozmówcami są wilk i pies, który jest syty, ale ma ślady obroży na szyi. Wilk, żegnając się z psem, stwierdza, że lepiej być głodnym, lecz wolnym, niż stać się tłustym niewolnikiem. Temat pojawia się w zbiorach Babriusa i Fedrusa, pod koniec XV w. w angielskich bajkach Ezopa w tłumaczeniu Williama Caxtona, a później niż u Reja w łacińskiej poezji Hieronima Osiusa (*Fabulae Aesopi*, 1564), w końcu zaś u La Fontaine'a (I 5; polski przekład – Adam Mickiewicz). W innych wersjach zamiast psa i wilka występują osioł dziki i osioł oswojony (także u Ezopa, numer 183 i 411 w indeksie Perry'ego).

Nie znamy wszakże źródła polskiego dialogu, Witczak uważał, że utwór prawdopodobnie jest reakcją na sytuację autentyczną – w jednej z wawelskich wież, zwanej Lubranką, urządzono rodzaj ogrodu zoologicznego, w którym trzymano lwa (zwierzę przywieziono w 1546 r.)¹¹.

Łukaszeński i Wydra zestawili odmianki tekstowe druku i rękopisu. Rękopis – przynajmniej w tej części – jest podobny do druku, ale można dostrzec też kilka różnic, które wydają się bardzo interesujące.

Rozbieżności w przekazach powstają w rozmaity sposób. Zdarza się, iż skryba, zwłaszcza niezawodowy, kierując się osobistymi zainteresowaniami, gustem i przyzwyczajeniami, nie waha się wprowadzić poprawek do przepisywanego utworu¹². Oczywiście, bywa, że w kopii znajdują się pomyłki wynikające z niewłaściwego

⁷ Zob. Łukaszeński, Wydra, *op. cit.*, s. 16. – Witczak, *op. cit.*, s. 233.

⁸ Łukaszeński, Wydra, *op. cit.*, s. 8.

⁹ *Rej Mikołaj*. Hasło w: *Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie*. T. 3. Red. R. Pollak. Wrocław 1965, s. 157.

¹⁰ B. E. Perry, *Aesopica*. T. 1: *Greek and Latin Texts*. Urbana, Ill., 1952.

¹¹ Witczak, *op. cit.*, s. 241–249.

¹² Zob. A. Stussi, *Wprowadzenie do edytorstwa i tekstologii*. Przeł. M. Salwa, P. Salwa. Gdańsk 2011, s. 17.

odczytania fragmentu, aplografie i dyktografie (skrótowania i przedłużenia słowa), błędy optyczne, w tym tzw. rybki, tj. przeskokki o kilka wersów. Gorzej, jeżeli zmiany w tekście są intencjonalne, czyli skryba ustala właściwą według niego formę. Podobne lapsusy popełnia też zarówno nieuważny zecer, jak i rygorystyczny drukarz, który sądzi, iż zmieniając zapis autora, ulepsza utwór.

Wiemy, że wersja *Kota ze Lwem* znajdująca się w kopiariuszu przechowywanym w Bibliotece Czartoryskich nie została przygotowana przez Reja. Nie stanowi także kopii użytkowej (sporządzonej przez poetę do własnych celów), nie mamy informacji, by tekst był zapisany pod nadzorem autora (idiograf) lub stanowił pierwszą kopię z oryginału (apograf). Szczupłość materiału porównawczego z uwagi na ocalały niewielki fragment druku pozwala tylko na przypuszczenia odnośnie do prototypu tekstu (hipotetycznego utworu Reja).

Nie mamy jednak powodu, by któryś z przekazów uznawać za mniej istotny, oczywista przewaga rękopisu to zachowanie całego tekstu *Kota ze Lwem*. Pytanie, czy różnice w lekcjach powinniśmy traktować jako warianty adiaforyczne (równoważne).

Problemy z odczytaniem manuskryptu *Kupca* (możliwe, że pisma Reja) sygnalizował już Jan Seklucjan – królewiecki wydawca dialogu, który w przedmowie do dzieła zaznaczył:

A któżkolwiek je przełożył, są dobrze przełoż(o)ne i zrymowane, aczkolwiek ja wiele słów odmienił albo włożył. Nie dlatego uczynił, żebych był lepszy mistrz na to, ale wiele słów nie mógł wyczyść i wiele ich nie dostawało, a to się złem przepisowaniem działo¹³.

Drukarz się przyznał do zmian, ale jego ulepszenia i uzupełnienia stały się problemem późniejszych wydawców *Kupca*.

Według Łukaszewskiego i Wydry – cymelium w zachowanym fragmencie okazuje się zasadniczo podobne do odpowiadającej mu części manuskryptu *Kota ze Lwem*. Różnice w zapisie pojedynczych wyrazów nie są, niestety, dystynktywne. Istniejąca w druku wersja „klejnotek” (w. 339, w manuskrypcie: „klenotek”) pojawia się dość sporadycznie w porównaniu z przeważającym u Reja wyrazem „klenot” (niezwykle rzadko: „klejnot” – głównie w *Postylli*, gdzie współwystępuje z ponad dziesięciokrotnie częstszą formą „klenot”). Podobna proporcja widoczna jest w odniesieniu do słów „więcszą” (druk, w. 328) i „więtszą” (manuskrypt). Z kolei znajdujące się w cymelium „zawždy” (w. 333) w pozostałych dziełach Reja dominuje nad sporadycznym „zawdy” (jak w rękopisie).

Są jeszcze dwie inne różnice: „pioron” – „brzostka” (manuskrypt) / „piorun” – „brzozka” (druk). W dialogu Kot pochwała mierność, zauważając: „Bo i na dąb pioron/piorun bije, / A brzostkę/brzozkę jedno deszcz zmyje” (w. 331–332). W jednym z epigramatów *Żwierzyńca* (XCVI: *Dąb na wielkie stany*) pojawia się bardzo podobny obrazek: „Patrżże, jako na ten dąb często piorun bije, / A brzozkę podle niego jedno co deszcz zmyje!”¹⁴. Niestety, brzozę spotykamy u Reja wyłącznie dwa razy: właśnie w *Kocie ze Lwem* i w *Żwierzyńcu*. Gdyby kierować się tylko zachowa-

¹³ Cyt. za: M. Rej, *Kupiec*. Wyd. A. Kochan. Warszawa 2009, s. 35. BPS 36.

¹⁴ M. Rej z Nagłowic, *Żwierzyniec* (1562). Wyd. W. Bruchnański. Kraków 1895, s. 252. BPP 30.

ną formą w tym ostatnim dziele (nadto sposobem zapisu słowa „piorun”), należałoby uznać, że zapis druku jest bliższy zwyczajom Reja. Jednak to słaba poszlaka.

W oficynie Szarffenbergów, poza *Kotem ze Lwem*, wyszły jeszcze *Krótką rozprawa między Panem, Wójtem a Plebanem* i *Psalterz Dawidów*¹⁵. *Psalterz* stanowi przeróbkę dzieła Ioannesa Campensisa i ze względu na specyfikę tekstu nie zawiera sformułowań typowych dla Reja. Bardziej znacząca wydaje się tu *Krótką rozprawa*. Nie wiemy, oczywiście, czy ten sam zecer składał oba utwory, wskazywane wcześniej wyrazy zapisano w wariantach: „klenotek”, „klenot”, „więtszy” (a zatem inaczej niż w wersji drukowanej *Kota ze Lwem*), „zawždy” (jak w druku). Na pewno jednak w *Krótkiej rozprawie* pojawia się frazeologia, która później w identycznym kształcie powtórzy się w księgach tłoczonych przez Macieja Wirzbięte (wydawcę *Apocalypsis*, *Postylli*, *Wizerunku*, *Żwierzyńca* i *Żwierciadła*). Frazeologia należy do stylu autora, a tego Rej zasadniczo nie zmienił w całym okresie aktywności twórczej. Jako przykłady wskazać trzeba: „wodę mierzyć”, „mieszkiem pachnieć”, „latać, a nie zasuszyć”, „rzucić przez nogę”, „swą każdy porze” czy „żadny w to nie łuczy”. Egzemplifikacje można mnożyć.

Jak wiadomo, charakterystycznymi cechami stylu Reja są sentencjonalizm, zdrobnienia, specyficzna składnia, dowcip i rozmach epicki. Pomimo okazałości barwnego słownictwa pisarz miał skłonność do używania utartych sformułowań. Przywiązawszy się do całych fraz, stałych przykładów, a nawet par rymowych, powielał je w kolejnych dziełach (np. kota — cnota — złota — robota). Dlatego gdy wypowiada się o sprawach religii, pobrzmiewa zaraz ton *Postylli*, większość zaś myśli wierszowanego *Wizerunku* pojawi się w prozaicznych częściach *Żwierciadła*. Jak się uważa, powtarzanie tych samych refleksji i słów wiąże się również z przeznaczeniem utworów do głośnej lektury. Tak czy owak, pisarz wykreował specyficzny, swoisty i rozpoznawalny styl, własny model języka poetyckiego¹⁶. Ułatwia to prace edytorskie, krytykę wydań, a nawet sugerowanie poprawek¹⁷. Wielokrotnie już podkreślano w literaturze, że Rej najlepiej tłumaczy się sam przez się. Wskazywanie zbieżności (powtórzeń myśli, sformułowań i par rymowych) pozwala odpowiednio objaśniać sens zwrotów i wyrażeń w kolejnych tekstach. W słowniku Nagłowiczana częste i stałe są bowiem sformułowania w rodzaju: „z kunstu wyszło”, „przez kij skoczyć”, „siedzieć na sparze”, „puścić na skrzydło”, „być w lesie” czy „zwonka ruszyć”. Charakterystyczne, że Rej używał ich analogicznie i w bardzo podobnych kontekstach. Dlatego też skupienie się na zwrotach i wyrażeniach ma zdecydowanie większe znaczenie niż ogląd wariantów form i sposób zapisywania słów.

Wers 18 (k. B1v druku): „Gdy go ujrzy dziwy broi”, w manuskrypcie (s. 401) ma postać: „Gdy go ujrzy dziwy stroi”¹⁸. W wersji 15 na tej samej karcie druku:

¹⁵ W inwentarzu księgarskim po Macieju Szarffenbergu pod pozycją 137 figuruje *Mors cum sutore*. Autorstwo *Śmierci z Szewcem* przypisał Rejowi A. Brückner (*Mikołaj Rej. Studium krytyczne*. Kraków 1905, s. 26). Zob. też W. Wydra, wstęp w: *Śmierci z Mistrzem* *dwojaki gadanie...* Wyd. ... Poznań 2018, s. 25–27.

¹⁶ Zob. A. Kochan, wstęp w: Rej, *Wybór pism*, s. XLIII–XLIV (i przywołana tam literatura).

¹⁷ Zob. objaśnienia w: Rej, *Kupiec*, s. 413.

¹⁸ Transkrypcja autorki.

„A kazali na to pysznie”, w rękopisie (s. 400): „A mówili na to pysznie”. Różnice te (oraz także jeszcze dwie inne) znalazcy druku uznali za poważne, wyraźnie bowiem nam one uzmysławiają, że spotykamy się z dwoma odmiennymi przekazami¹⁹.

Czy na podstawie tych różnic można wnioskować o postaci tekstu bliższej zwyczajom językowym Reja? Wspomniany zwrot „broić/stroić dziwy” (w druku: „Gdy go ujrzy, dziwy broi”, w rękopisie – „Gdy go ujrzy, dziwy stroi”) występuje dość często w innych utworach Reja, przede wszystkim w formie „broić dziwy” (tj. ‘robić, czynić rzeczy dziwne, niezwykłe, także: złe lub głupie’), „bo w swem wojsku dziwy broi” – tak o Książęciu – jednym z bohaterów *Kupca* (w. 163); „co nad tobą dziwy broił” – Sumnienie o Plebanie, który spowiadał umierającego i podawał mu trunek z dobrych uczynków (*Kupiec*, w. 4792); „Toć jest Żarłok on hetman, co też dziwy broi” – mowa o diable, patronie pijaków (*Wizerunk*, rozdział 11, list 169, w. 5)²⁰.

Z kolei „stroić dziwy” oznacza dla Reja przede wszystkim ‘postępować w sposób niezrozumiały, zakryty, tajemniczy’, np.: „Bo Pan Bóg iście dziwy / tam stroił nad nami” (*Żywot Józefa*, w. 4854–4855); „Rzekł młodzieniec: »Moj panie, nic sie ta nie boi, / Choć ta nieślachetnica dziwy przed nią stroi«” – Młodzieniec o Pallas, która rozprawiała z nim o Śmierci (*Wizerunk*, rozdział 7, list 96, w. 13–14); „Wszak widzisz pospolicie, gdy sie ludzie broją, / Zwłaszcza w marnym szaleństwie, jakie dziwy stroją” (*Wizerunk*, rozdział 9, list 139, w. 27–28); „Że wedle jej natury wnet sie wszyscy broją, / A choć drudzy nie radzi, przedsię dziwy stroją” – o planecie i jej wpływie (*Wizerunk*, rozdział 9, list 148, w. 25–26).

Zwrot „broić/stroić dziwy” dotyczy fragmentu tekstu, w którym opisuje się zachowanie lwa na widok koguta. Kot, odpłacając się adwersarzowi, szydzi, że ten boi się Koguta. Lew oburza się na książkowe wymysły i wyjaśnia, iż łatwiej chłopa przeciągnąć przez błoto, niż Lwu pierzchać przed kurem. Opowiada także, jak usiłowano zastosować względem niego „straszenie kogutem”, co skończyło się ucieczką zuchwalca, zwanego od tamtego czasu „Kurem”, i jego śmiercią. Na rzekomy lęk, jaki żywi lew wobec koguta, wskazują liczne teksty: Rejowi – czytelnikowi Erazma z Rotterdamu – motyw mógł być znany z dzieła *Colloquia familiaria* albo z pism Pliniusza komentowanych na Akademii Krakowskiej lub z któregośkolwiek spośród utworów, w których gromadzono wiedzę o świecie fauny i flory.

Skoro zwierzę, gdy ujrzy ptaka, zachowuje się w sposób nietypowy, dziwny, to bardziej trafna (w kontekście frazeologii Rejowej) byłaby raczej forma utrwalona w druku: „Gdy go ujrzy, dziwy broi”, choć – trzeba przyznać – wydawca nie miałby tu pola manewru: zapis manuskryptu („dziwy stroi”) też się broni. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że znajduje się też w nim słowo „ujrzy” w formie „huirzi” (nie występuje ona poza tym u Reja, więc jest to przyzwyczajenie kopisty).

W wersie 15 na tej samej karcie druku pojawia się zdanie: „A kazali na to pysznie”, które w manuskrypcie ma postać: „A mówili na to pysznie” (s. 400). Badany

¹⁹ Łukaszeński, Wydra, *op. cit.*, s. 16.

²⁰ Te i następne cytaty podaję według wydań: M. Rej: *Zwierzyniec; Dzieła wszystkie*. T. 7: *Wizerunk własny żywota człowieka poczciwego*. Cz. 1–2. Red. nauk., oprac. J. Krzyżanowski, H. Kapełuś, W. Kuraszkiewicz. Wrocław 1971. BPP, B 19; *Żywot Józefa*. W zb.: *Dramaty biblijne XVI wieku*. Oprac., wstęp, koment. K. Wilczewska. Lublin 2000; *Kupiec*.

fragment znajduje się trzy wersy wcześniej niż kwestia o dziwach i również dotyczy wspomnianego lęku Iwa przed kogutem. Otóż ci, którzy czytają herbarze, tj. książki dotyczące kwestii przyrodniczych, przechwalali się, że znaleźli zapis o tym, iż lew się boi kura. Podobne formy, czyli „kazać / mówić na” odnajdujemy m.in. w *Kupcu*: „bezpiecznie na to kazali / co na świecie sprawowali” (*Prologus*, w. 57–58) i „A każą na to be(z)piecznie / iż im to ma pomóc wiecznie” (w. 6694–6695), co rozumieć można mniej więcej jako ‘mówić o tym pewnie, śmiało’. W *Żywocie Józefa*, gdy Zefira gani Józefa, że ten nie chce skorzystać z nadarzającej się okazji, stwierdza: „A tobie to darmo przyszło! / Możesz na to kazać pyszno” (w. 1482–1483). „Kazać” występuje u Reja w strukturach i zwrotach o znaczeniu ‘chełpić się’, ‘mieć pewność’ w związku z wyrazami „pyszno”, „bezpiecznie” i „hardzie / z harda” (np. „możesz na to hardzie kazać” *Kupiec*, w. 2542) i „nigdy na to hardzie nie każ” *Kot ze Lwem*, w. 39)). Relacja między „mówić” a „kazać” w tym kontekście nie jest jednak dostatecznie wyrazista. We wspomnianym *Kupcu* (w. 8714) św. Paweł kieruje takie słowa do Czarta: „a nie mów nic na to pyszno” – ‘nie mów o tym z pychą, bez szacunku’. W *Żwierzyńcu* pojawiają się zwroty (bez „na to”): „Chociaj o tym nie mówi, jako drudzy, pyszno” (LXIII: *Stanisław Szafraniec z Pieskowej Skąty*, w. 8); „Także o tym rozumiem, choć nie mówi pyszno” (LXXXII: *Andrzej hrabia z Górki, starosta gnieźnieński*, w. 5) czy „Chociaj tak cicho chodzi, a nie mówi pyszno” (CLXXI: *Książę Śluckie Jurgi*, w. 6). Przykładów można wskazać więcej, ale zasadniczo kontekst jest stały: „mówić (na co) pyszno” – ‘chwalić się (czym)’.

Kwestia okazuje się zatem trudna do rozstrzygnięcia, ponieważ obie formy pojawiają się w analogicznych sytuacjach, choć – podobnie jak wcześniej – skłaniałabym się do zapisu druku jako bardziej „poprawnego”, zważywszy na przyzwyczajenia językowe Reja. Mowa bowiem o poglądzie, który głoszony był – w tym przypadku przez ignorantów – jako całkowity pewnik.

Odmienności wyraźnie uświadamiają nam, iż mamy do czynienia z dwoma przekazami. Jeśli datacja druku zaproponowana przez Jakuba Łukaszewskiego i Wiesława Wydrę jest prawidłowa, czyli że druk najwcześniej mógł wyjść w 1553 r., to niewykluczone, iż zapis manuskrypty albo stanowi notację ze słuchu, albo – jak uważał Tadeusz Witczak – został skopiowany z jakiegoś innego rękopisu, czego dowodziłyby pomyłki i skreślenia w tekście²¹, albo istniał druk starszy, z którego korzystał skryba (do tej hipotezy przychylają się odkrywcy ułamka utworu *Kot ze Lwem*). Ślady zwyczajów językowych skłaniają do ostrożnego wniosku, że odmianki pochodzą prawdopodobnie od kopisty i chyba nie odzwierciedlają języka składacza nie znanej nam, wcześniejszej drukowanej, wersji *Kota ze Lwem*.

Można natomiast być niemal całkowicie pewnym, iż notka o jednym egzemplarzu interesującego nas dialogu w pośmiertnym spisie asortymentu księgarskiego po Piotrze Poznańczyku niechybnie odnosi się do druku, którego fragment został szczęśliwie odnaleziony w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie w oprawie dzieła *Consilia* Nicolasa Bohiera.

²¹ Witczak, *op. cit.*, s. 233.

Abstract

ANNA KOCHAN University of Wrocław
ORCID 0000 0003 0505 3104

MIKOŁAJ REJ'S "KOT ZE LWEM" ("CAT AND LION") REMARKS ON THE VERSIONS OF THE TEXT AS BASED ON A FRAGMENT OF RECOVERED PRINT AND PRESERVED MANUSCRIPT

We know Mikołaj Rej's *Kot ze Lwem* (*Cat and Lion*) in its full form from the manuscript treasured in The Princes Czartoryski Library, and only the bookshop register deliver the information that it was printed before the year 1559. It was until recently believed that no copy of the edition survived. Jakub Łukaszewski and Wiesław Wydra found in The Archdiocesan Archive of Gniezno two pages of Rej's piece. They date it back to the year 1554 or to a year or two years earlier. The article juxtaposes the variants of the discovered account of the print's fragment with its corresponding manuscript fragment. Assuming that Rej's style characteristic feature is repetitive phraseology and tendency to use similar wordings, it was agreed that focusing on phrases and expressions is far more important than examination of variant forms and spelling. As based on it, an attempt was made to settle which of the two accounts is closer to the poet's poetic customs, and the result of the examination of the survived fragment leads to careful assessment of the print.